

„Kogutek” - A. Widzowska

Obudziło się słoneczko,
zaświeciło tuż nad rzeczką
i promyczkiem pac! kogutka.
– Wstawaj, śpiochu! Piej! pobudka!
Dzieci wołają: Wstawaj!
Lecz kogucik oczy mruży,
chciałbym pospać trochę dłużej...
– Niech zwierzęta zbudzi kotek,
który słodko śpi za płotem.
Kot przeciąga się na ganku.
– Lubię miauczeć o poranku...
Jak nie piśnie: – Miauuu! Pobudka!
na to przybiegł pies z ogródka.
Warknął: Słyszę kocie piski!
Aż mi kość uciekła z miski!
Hau! Hau! To najlepszy budzik,
nawet świnki śpiochy zbudzi!
Świnki wyszły na podwórze.
– My też chcemy śpiewać w chórze!
Miauczki, szczeki, kukuryki
zamieniamy w śliczne kwiki!
Wtem pojawił się kogucik.
– Proszę więcej się nie kłócić!
Kto jest mistrzem przebudzanek?
Niech rozstrzygnie pan baranek!
Baran rzekł:
– Przestańcie skrzeczeć!
Budzik może tylko beczeć!
Beeee! i beeee! każdego ranka, więc głosujcie na baranka!
Przydreptała krówka w łaty.
– Ja zamuczę!
Kto jest za tym?
Muuuu tak miłe jest dla uszka,
że obudzi w mig leniuszka!
Przyczłapały żółte kaczki,
białe gąski i kurczaczki.
Wszyscy chcą od rana gdakać,
piszczeć, gęgać albo kwakać!
Dość miał kogut tego krzyku.
Zapiał głośno: – kukuryyykuuu!
Wiecie, kto nas będzie budzić?
Zwykły elektryczny budzik!



OBORA

KURNIK



STAJNIA



BUDA



